

Przemo DBM, To Nie Tu

ona boi się ciszy więc gada
grząski jest, niepewny więc badam
piątek wieczorem tutaj tylko zmrok ogarnia
znam czarodziei, psy i chuliganów jak elajna

a oni znają mnie
mówili że nie podołam grając swag
ich spojrzenia nienawistne palą mnie
te młode ciągle próbują zając mnie
opis walki na podkładach
ma być zawsze reallalk
mikrofon to nie fiskus
zanim padnie wszystko

samemu dźwigasz ten ból, ból, ból
płonie skun, skun, skun
znam momenty gdy milknie tłum
zma momenty gdy niknie tło
to nie tu, tu tu

i znowu się znalazłem na tych blokach
i znowu nic to nie gra oka
i znowu tu gadam o wyrokach
jedni tną się na boga, a inni chcą na bokach
za mną już długa droga
przede mną długa droga
znów muszę przystopować, żeby się przystosować
nie jestem projektantem – nie robię nic na pokaz

znów wyszło jak wyszło
życie cię stawia pod mur
oczy się błyszczą
samemu dźwigasz ten ból, ból, ból
płonie skun, skun, skun
znam momenty gdy milknie tłum
zma momenty gdy niknie tło
to nie tu, tu tu